

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik

Nr 52 (221) 23 – 29 grudnia 2015
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927
NAKŁAD 30 000 EGZ.

KOPIARKI FAXY
KSEMAR
SPRZEDAŻ - SERWIS

www.ksemar.pl

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ WIĘDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 341 64 51
regionalia@mbp.org.pl

KOPIARKA FAX
DRUKARKA TUSZ
SKANER TONER

serwis

21-500 Biała Podlaska
ul. Brzeska 130
tel. 83 342 38 33
tel./fax 83 342 38 53



TYGODNIK BEZPŁATNY WWW.TYGODNIKPODLASKI.PL

DOŁĄCZ DO NAS



*Gdy nadejdzie czas Wigilii
– radosnego oczekiwania na narodziny Syna Bożego
niech nadzieja i radość zastukają do Waszych drzwi,
a Wy przyjmijcie je otwartym sercem*

Wesela na czas Bożego Narodzenia
Czytelnikom

Grudzień, 2015 r.

życzy „Tygodnik Podlaski”

Kolejny sukces WSzS

BIAŁA PODLASKA

W rankingu „Bezpieczny Szpital 2015” Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej zdobył pierwsze miejsce w województwie lubelskim, a drugie w kraju, jeśli chodzi o kryterium bezpieczeństwa pacjentów. To była dwunasta edycja rankingu Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia, prowadzonego przez Ministerstwa Zdrowia. Powstaje on na

bazie szczegółowych ankiet, wypełnianych przez szpitale. Ranking brał pod uwagę szereg kryteriów takich jak: jakość opieki, zarządzanie, jakość usług medycznych, komfort pobytu pacjenta. Biały szpital, którym od 2010 roku kieruje Dariusz Oleński po raz kolejny znalazł się w czołówce rankingu. Pacjenci są bezpieczni i zadowoleni z usług, a to jest największym sukcesem pracującego tu personelu medycznego.

AP

Uwielbiają kolędowanie

BIAŁA PODLASKA

Aż dwa tygodnie trwał Jarmark Bożonarodzeniowy na Placu Wolności w Białej Podlaskiej. Każdy kolejny dzień przynosił inne atrakcje. Śpiewanie kolęd to jedyny punkt programu, jaki powtarzał się codziennie. Inaczej nie mogło być podczas finału jarmarku.

Barwnie, kolorowo i radośnie przebiegał ostatni dzień Jarmarku Bożonarodzeniowego. Ulicami miasta przeszedł świąteczny pochód, a w paradzie uczestniczył św. Mikołaj, Królowa Śniegu, dobre i złe duchy, renifery i inne bajeczne postacie. Po dotarciu przebierańców na Plac Wolności rozpoczęło kolędowanie. Do mikrofonu zgłosiła się rekordowa liczba chętnych wykonawców: prezydenci miasta Dariusz Stefaniuk, Michał Litwiniuk, Adam Chodziński. Do tej ekipy dołączyli radni, pracownicy magistratu, dyrektor Zbigniew Kapela i pracownicy Białskiego Centrum Kul-



Jarmark zakończyło kolędowanie

tury, zespoły wokalne, młodzi artyści, dzieci oraz kilkusobowa grupa kadry białskiego Zakładu Karnego z dyrektorem Leszkiem Wojciechowskim. Dużo „zamieszania” i emocji wzbudziły zabawy przeprowadzone przez organizatorów Przystanku Białą Podlaska Świątecznych Dni Młodzieży. Były oczywiście konkursy, stragany, dobra zabawa i dużo pozytywnej mocy. Przedświąteczne spotkanie zakończyło przekazanie światełka betlejemskiego.

AP



Niech za sprawą powtórnego przyjścia Zbawiciela w naszych sercach zagości miłość i spokój, a przepiękny rodzinny czas wyzwoli nas od trosk codzienności.

Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia i do siego Roku życzy mieszkańcom Południowego Podlasia Fundacja Grzegorza Biereckiego Kocham Podlasie.

Z BETLEJEM DO RADZYNIA

Harcerze szczepu „Infinity” w niedzielę 20 grudnia przynieśli Betlejemskie Światło Pokoju do radzyńskich kościołów. Można je odbierać do czwartku – do wigilii Bożego Narodzenia.

RADZYŃ PODLASKI

W tym roku przypada jubileuszowa, 25. edycja Betlejemskiego Światła Pokoju. Jej hasłem są słowa „Zauważ człowieka”, a mottem słowa Ewangelii św. Mateusza: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili” (Mt 25,40).

„My, harcerki i harcerze przekazując Betlejemskie Światło Pokoju pragniemy uwrażliwić innych na wszystkie potrzeby współczesnego człowieka, byśmy prosząc radośnie spieszyli z pomocą, milczących w cierpieniu dostrzegli, a ukrywających się odnajdowali i okazywali im pomoc” – deklarują młodzi Podlasiacy ze Związku Harcerstwa Polskiego.

Akcję roznoszenia Światła zorganizowano po raz pierwszy w 1986 roku w Austrii, jako część bożonarodzeniowych działań charytatywnych na rzecz dzieci niepełnosprawnych oraz osób potrzebujących. Nazwano ją „Światło w ciemności”. Rok później patronat nad akcją objęli skauci austriaccy. Roznosili oni



Łańcuch młodych rąk doprowadził płomień z Betlejem do Radzyna

ogień z Betlejem do różnych instytucji – szpitali, sierocinców, urzędów, aby w czasie Bożego Narodzenia stał się on żywym symbolem pokoju, braterstwa, nadziei i miłości.

Każdego roku dziewczynka lub chłopiec, wybrani spośród grona dzieci działających charytatywnie, odbierają Światło z Groty Narodzenia Pańskiego w Betlejem. Na tydzień przed świętami

Bożego Narodzenia w Wiedniu Płomień jest przekazywany przedstawicielom organizacji skautowych z wielu krajów europejskich. W Polsce od 1991 roku trafia on najpierw do Krakowa i do Częstochowy, skąd rozprzestrzenia się po całej Polsce za pomocą rąk harcerek i harcerzy. A także dalej na wschód: do Rosji, Litwy, Ukrainy i Białorusi.

SN

Szlachetna Paczka z Motwicy

MOTWICA

Choć Motwica w gminie Sosnowka liczy niespełna 400 mieszkańców, to jednak akcja „Szlachetna Paczka”, której inicjatorem była pani Jolanta Wawryszuk, zakończyła się wyjątkowym powodzeniem. Mieszkańcy przygotowali aż 19 paczek, które wraz z nowym łóżkiem i nowoczesnym piecem trafiły do potrzebującej rodziny. Godnym podziwu jest fakt, że w akcję włączyli się nauczyciele i pracownicy miejscowej szkoły podstawowej, uczniowie oraz ich rodzice, a także wielu anonimowych darczyńców, a transport zapewniła jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej z Pogorzela.



W przygotowanie paczek włączyli się najmłodszy mieszkańcy Motwicy



ADAM ŚWIĆ
Radny Powiatu Radzyńskiego

C całą noc padał śnieg cichy, cichy, cichuteńki.
Przyszedł świt, a tu świat cały biały, bielusieńki,
jakby kto światła sferoń gładził chłodem białej ręki
i powiedział szeptem doń: Nic się nie bój, mój Maleńki.

Niech cię głowa już nie boli, niech cię smutna myśl nie trapi,
bo od dziś, bo od dziś – pokój ludziom dobrej woli.
Otwórz oczy, znów się zbudź z mroków czarnej melancholii
i ptaszęcym głosem nuć – pokój ludziom dobrej woli.

W stońcu – patrz – skrzy się śnieg, szron na drzewach jak koronki.
Spoza gór, spoza rzek, spoza łąki i rozłąki,

NA ZDROWY ROZUM

Całą noc padał śnieg

Śniegu w te Święta pewnie nie będzie – z najlepszymi życzeniami przyjmijcie więc Państwo śnieżny wiersz na Boże Narodzenie autorstwa Mariana Hemara.

spoza leśnych srebrnych cisz, jakby dzwony skądś dzwoniły
i mówią światu: Stysz! Nic się nie bój, świecie miły.

Niech cię głowa już nie boli, wszystkim żalom potóż kres,
dostyc trosk i dostyc też – pokój ludziom dobrej woli...
Nową drogę zacznij stąd, już za tobą dni niedoli
Dzisiaj w dzień Wesółych Świąt – pokój ludziom dobrej woli

Tak po cichu i powoli
białym śniegiem nuci mu...
choćby dziś, w tym jednym dniu
Pokój ludziom dobrej woli...

tygodnik
Podlaski

TYGODNIK BEZPŁATNY
Nakład 30 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

DYŻUR DZIENNIKARSKI:
poniedziałek – piątek 8.00-16.00
tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136,
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13,
fax 83 411 50 14
redakcja@tygodnikpodlaski.pl

WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia

REDAKTOR NACZELNY: Wojciech Hryniewicz
ZESPÓŁ: Piotr Frankowski (sport),
Krzysztof Kotowski, Ilona Gabrylewicz,
Agata Panasiuk

REKLAMA:
reklamag@tygodnikpodlaski.pl
kpszowski@tygodnikpodlaski.pl,
tel. 695 353 321

CHLEB I DRZEWKO - ZNAKI ŻYCIA TU I NA WIEKI

Wigilia Bożego Narodzenia? Choinka pełna ozdób i dzielenie się opłatkiem! To skojarzenie tak oczywiste, że zapominamy o niezwykłym i głębokim, a zarazem bardzo konkretnym znaczeniu duchowym tych bożonarodzeniowych darów dla każdego, kto czuwa, by świętować narodziny Jezusa.

BOŻE NARODZENIE

Opłatek: dar, ofiara i modlitwa w jednym

„Opłatek” pochodzi od łacińskiego słowa „oblatum”, co dosłownie oznacza dar ofiarny. To cieniutki płatek chleba, wypiekanego z ciasta, którego podstawowymi składnikami są mąka i woda. Chleb opłatkowy jest niesolony i niekwaszony, czyli przasny. Kiedyś wypiekany wyłącznie przy kościołach i klasztorach, dziś ten, przynoszony do domów przez kościelny pochodzi z certyfikowanych piekarni, gdzie przygotowane według sztywnych reguł ciasto, wlewa się do specjalnych metalo-

wych form, zwyczajowo ozdobionych symbolami wiary.

Tradycja dzielenia się opłatkiem pochodzi już z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Wierni, mając w żywej pamięci Ostatnią Wieczerzę, nadali dzieleniu się chlebem wymiaru duchowego zjednoczenia wszystkich, którzy zgromadzili się na wspólnej modlitwie do Pana w Trójcy Jedynego. Chleb po błogosławieństwie kapłana, był dzielony w gronie rodziny. Stanowił on też podarunek dla osób, które albo nie mogły uczestniczyć we wspólnej modlitwie albo dla dalszej rodziny czy znajomych z daleka. Stąd opłatek stał się symbolem płynącego z serca przebaczenia i pojednania,



Przasny opłatek i przystrojone drzewko w Boże Narodzenie to żywa tradycja i przesłanie duchowe dla każdego



realizacją drugiego przykazania miłości. To znak dobra i otwartości, przesłanie pokoju i przyjaźni. Dzielenie się opłatkiem na początku wieczerzy Wigilijnej to bezwarunkowa deklaracja, że chcemy być razem, by wspólnie cieszyć się Narodzinami Chrystusa.

Drzewo Dobrej Nowiny

Drzewo jest uniwersalnym znakiem życia – wpisanego w naszą ludzką naturę odradzania się i dążenia z nizin ziemskich ku słońcu i niebiańskiej perspektywie życia u Boga.

Zwyczaj ozdabiania drzewka świątecz-

nego pochodzi z czasów średniowiecza, a narodził się w Alzacji, górzystej i pełnej lasów krainie północno-wschodniej Francji, gdzie zaczęto ubierać choinki w ozdoby z papieru i jabłek. Od Alzacyków obyczaj ten przejęli katolicycy Niemcy z Nadrenii i Bawarii, a potem reszta Europy. W Polsce pojawił się na przełomie XVIII i XIX wieku.

Zielony kolor igliwia od zawsze kojarzono z witalnością, narodzinami życia i nadzieją. Na drzewku bożonarodzeniowym gałązki choinki zaczęto ozdabiać orzechami, jabłkami, ozdobami ze słomy i papieru, a nawet kawałkami

opłatka. Każdy z tych elementów był prośbą do Boga o łaski. Jabłka miały zapewnić nie tylko zdrowie, ale również urodę. Z kolei orzechy, zwłaszcza te zwijane w sreberka przynieść miały siłę i dobrobyt. Z kolei wszelkie łańcuszki stanowiły symbol zachowania rodzinnej więzi. Pałace się światełka miały rozjaśniać mrok i wskazywać bezpieczną drogę przybyzsom. Na szczycie choinki zawsze lśniła gwiazda, na wspomnienie tej betlejemskiej, która od z górą dwóch tysięcy lat prowadzi ludzi do Boga, który stał się Człowiekiem

MAŁGORZATA TYMOSZUK

*Prawdziwie
rodzinyh Świąt
Bożego Narodzenia,
a w nowym roku
obfityści łask Bożych*

życzy

WICEWOJEWODA LUBELSKI
Robert Gmitruczuk



Bóg się rodzi, moc truchleje.

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę
Państwu zdrowych i pogodnych chwil
spędzonych w gronie najbliższych,
by ten czas nappełnił Wasze serca spokojem
i radością. Niech błogosławieństwo Boże
towarzyszy Wam także przez cały rok 2016.*

Janusz Szewczak
Poseł na Sejm RP



**MŁOSIERNY BÓG ZSTĘPUJE NA ZIEMIĘ, ABY TOWARZYSZYĆ NAM
W RADOŚCIACH I TRUDACH ŻYCIA CODZIENNEGO.**

**Z OKAZJI ŚWIĄT NARODZENIA PAŃSKIEGO I ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ NOWEGO ROKU, MIESZKAŃCOM
POŁUDNIOWEGO PODLASIA SKŁADAM SERDECZNE ŻYCZENIA BOŻEGO BŁOGOSŁAWIEŃSTWA
ORAZ UMOCNIEŃ W WIERZE, BĘDĄCEJ ŚWIATŁEM WSKAZUJĄCYM DROGĘ PRZEZ ŻYCIE.**

SENATOR RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
GRZEGORZ BIERECKI

Grzegorz Bierecki

CZŁOWIEK ROKU 2015 TYGODNIKA PODLASKIEGO

Trwa kolejna edycja naszego plebiscytu. Kto dołączy do grona wcześniejszych laureatów: Ewy Błasik, ks. bpa Antoniego Pacyfika Dydyca, Dariusza Litwiniuka oraz Jarosława Wojtasińskiego? Zapraszamy do wskazywania osób szczególnie zasłużonych dla naszego regionu. Po raz ostatni publikujemy kupon plebiscytowy, prosimy o wypełnienie i przesłanie lub dostarczenie go do naszej redakcji do 28 grudnia br.

PODLASIE

Wzorem wcześniejszych lat Czytelnicy naszej gazety wybierają Człowieka Roku „Tygodnika Podlaskiego”. Swoich kandydatów możecie Państwo zgłaszać na załączonym kuponie plebiscytowym. Nominowanymi do nagrody mogą zostać mieszkańcy Południowego Podlasia lub osoby związane z naszym regionem, które pracą, podejmowanymi działaniami, twórczością lub prezentowaną postawą przyczyniły się do jego rozświetlenia. Wypełnione kupony należy przesłać lub dostarczyć do redakcji do dn. 28 grudnia br. (pamiętajmy o krótkim uzasadnieniu dokonanego wyboru). Spośród kandydatów zgłoszonych przez

Czytelników kolegium redakcyjne wybierze 5 osób. Kapituła tytułu Człowieka Roku 2015 „Tygodnika Podlaskiego” zaś – po prezentacji nominowanych – drogą niejawnego głosowania wybierze zwycięzcę. Regulamin plebiscytu znajduje się w naszej redakcji oraz na stronie internetowej www.tygodnikpodlaski.pl, skąd również można pobrać kupon plebiscytowy, wypełnić i przesłać lub dostarczyć do redakcji „Tygodnika Podlaskiego”. Nazwisko Człowieka Roku 2015 poznamy podczas uroczystej gali, która odbędzie się 6 lutego 2016 r.



KUPON PLEBISCYTOWY

Zgłoś kandydata na Człowieka Roku 2015 Tygodnika Podlaskiego
ZGŁASZAM KANDYDATURĘ:

UZASADNIENIE:

IMIĘ I NAZWISKO ZGŁASZAJĄCEGO

ADRES I TELEFON

E-MAIL

Podane dane osobowe będą przetwarzane zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. przez Apella S.A. z siedzibą w Gdyni, ul. Legionów 126-128, w celach marketingowych i promocyjnych towarów i usług Apella S.A. Apella S.A. informuje, że jest administratorem danych osobowych w rozumieniu ww. ustawy. Właściciel danych ma prawo wglądu do swoich danych oraz ich poprawiania. Ponadto właściciel danych ma prawo w każdym czasie wyrazić sprzeciw co do przetwarzania jego danych przez spółkę w zakresie dozwolonym przez ww. ustawę. -

Biorąc pod uwagę powyższe, oświadczam, że:

wyrażam zgodę nie wyrażam zgody na przetwarzanie moich danych osobowych przez Apella S.A. w Gdyni, zwana dalej Apella S.A. w celach marketingowych i promocyjnych towarów i usług Apella S.A.

tygodnik
Podlaski

PODPIS

NA KRÓTKO

Wieczorne
muzykowanie:
Woytek Golbiak...

RADZYŃ PODLASKI

W sobotę 26 grudnia w kawiarni Kofi&Ti wystąpi o godz. 20 Woytek Golbiak. Pochodzący z Radzyna artysta na stałe mieszkający i tworzący w Wielkiej Brytanii zaprezentuje wraz z przyjaciółmi: Brygidą Józwik, Jackiem Rachubikiem, Piotrem Kłoczko i Kamilem Ucińskim rockowe standardy. Wstęp – dobrowolna opłata.

...i Moriah Woods

RADZYŃ PODLASKI

Moriah Woods, Amerykanka mieszkająca w Polsce, wystąpi w poniedziałek 28 grudnia o godz. 20 w Kofi&Ti. Artystce towarzyszyć będzie zespół „Songwriterka”. Bilety: 5 zł (uczniowie, studenci) – 10 zł.

Stroiki na wystawie

PARCZEW

Do 11 stycznia 2016 r. w Parczewskim Domu Kultury (ul. Bema 5) oglądać można w godz. 9.00-18.00 wystawę stroików bożonarodzeniowych.

Życzymy Państwu zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia. Niech ten czas spędzony w gronie najbliższych napelni Wasze serca spokojem i radością. Niech błogostawieństwo Bożego Dzieciątka towarzyszy Wam przez całe Wasze życie, a szczerze i najpiękniejsze Bożonarodzeniowe życzenia spełniają się w każdym momencie.

**Klub Radnych Powiatu Bialskiego
Prawo i Sprawiedliwość**

Boś Ryszard, Bylina Tomasz, Jaszczuk Łukasz, Sebastianiuk Radosław, Skólimowski Janusz, Tomkowicz Marian, Uściński Marek



Zdrowych, pogodnych i rodzinnych Świąt Bożegonarodzenia życzą: Iwan Elias, Konarski Stefan, Kuraś Marek, Litwiniuk Dariusz, Łagowska Alicja, Nikolajczuk Stanisław, Paszkowski Kamil, Potocki Sławomir, Romaniuk Wojciech, Sudewicz Karol,

Klub Radnych PiS - Biała Podlaska



Święta to radość, pobożna cisza stajenki, szczęśliwe chwile spędzone z rodziną, przy Wigilijnym stole w blasku choinki. Życzymy Państwu, aby to co najlepsze i najważniejsze w Święta Bożego Narodzenia miało wpływ na postrzeganie świata i ludzi przez pryzmat miłości, życzliwości oraz zrozumienia. W Nowym Roku 2016 niech się wszystko odmieni na lepsze, a pomyślność dopisuje.
Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Tarasiuk
Burmistrz Miasta Terespol Jacek Danieluk

Na zbliżające się Święta pragnę złożyć życzenia przeżywania Bożego Narodzenia w zdrowiu, radości i ciepłej rodzinnej atmosferze. Kolejny zaś rok niech będzie czasem pokoju oraz realizacji osobistych zamierzeń.

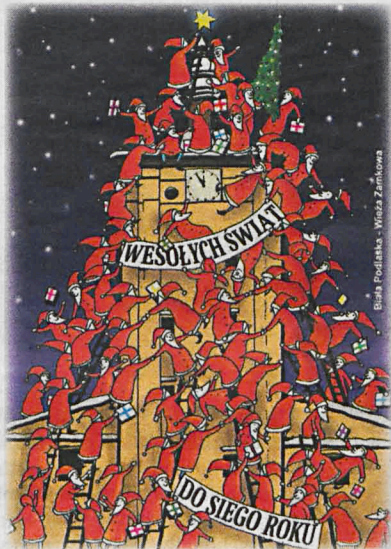
Jerzy Sz waj - Radny Województwa Lubelskiego

PARTNEREM RUBRYKI PODLASIE Z KULTURĄ SĄ SKOK UBEZPIECZENIA

SKOK
ubezpieczenia

BIALSKIE KARTKI NASZEGO ARTYSTY

Karki świąteczne, wydane przez Białskie Centrum Kultury i sprzedawane podczas Bożonarodzeniowego Jarmarku na Placu Wolności cieszyły się dużym wzięciem. – Bo takie nasze, bialskie – mówili nabywcy. To ostatnie tegoroczne prace Mieczysława Skalimowskiego.



Mieczysław Skalimowski i jego kartki świąteczne

BIALA PODLASKA

Urodził się w Białymstoku, studiował w Lublinie, mieszka w Białej Podlaskiej. Mieczysław Skalimowski – artysta niepowtarzalny.

Jest autorem cyklu komiksów: Biała Podlaska, Historia Miasta w komiksie, Komiksy o Kraszewskim, Kra Kra Kra – czyli o czym donoszą krakania wron w Parku Radziwiłłowskim i wielu, wielu innych. Namalował, narysował, naszkicował setki obrazków małego formatu, zainspirowanych architekturą Białej Podlaskiej i naszego regionu: drewnianych kościółków, dworców, cmentarzy, cerkwi, kapliczek...

Na tegoroczne Święta Bożego Narodzenia przygotował nietuzinkowe pocztówki. Widnieją na nich dobrze znane obiekty w świątecznej szacie.

– Te „kartki” są takie nasze, bialskie – mówili nabywcy cieszących się dużym wzięciem pocztówek, wydanych przez Białskie Centrum Kultury, a sprzedawanych podczas Bożonarodzeniowego Jarmarku na Placu Wolności. Artysta interesuje się historią miasta i regionu, ciągle wzbogaca swoją wiedzę dotyczącą zabytków architektury istniejących do dzisiaj i tych, których już nie ma.. Swoją wiedzę dzieli się z młodzieżą podczas zajęć w Galerii Podlaskiej.

– Gdy zamieszkałem w Białej Podlaskiej chciałem wrosnąć w tę ziemię: poznawałem region, jego przeszłość, zabytki i przyrodę. Pasjonowałem się tymi zagadnieniami. Teraz nie jestem już ten obcy – przekonuje Mieczysław Skalimowski.

Prawdziwym skarbem malarza jest

mapa z 1777 roku, ukazująca pełną krasę nieistniejącego już zamku radziwiłłowskiego.

– Młodzież szkolna często nie wie o tym, iż taki obiekt kiedyś znajdował się w parku. Dlaczego ta mapa nie wisi w każdej szkole? – pyta retorycznie.

Mieczysław Skalimowski zainicjował i od wielu lat prowadzi cykliczną imprezę artystyczną pod nazwą Park Sztuki. Wiosną w Parku Radziwiłłowskim pojawiają się artyści z kraju i zagranicy, którzy w przestrzeni publicznej, wśród naturalnych zasobów przyrody, tworzą instalacje. Dlaczego sztuka nie jest prezentowana w galerii, a wśród parkowego drzewostanu? – Organizuję tę imprezę w parku, by zainteresować sztuką ludzi nie mających z nią kontaktu: przypadkowych przechodniów – stwierdza Mieczysław.

Wyjście sztuki w przestrzeń publiczną to znakomita okazja dla artystów, aby zaprezentować swoją twórczość odbiorcom, którzy nie odwiedzają galerii i wystaw. Te spotkania zyskały ogromną popularność: wnoszą do codzienności chwilę refleksji, umożliwiają bezpośredni kontakt z artystami. Mieczysław pragnie uczynić z młodych krytycznych i świadomych odbiorców sztuki.

– Przyprawdzamy małe dzieci do kościoła, mimo że one nie rozumieją zasad wiary i dopiero po kilku latach świadomie uczestniczą w nabożeństwach. Zupełnie podobna jest sytuacja z obcowaniem ze sztuką – stwierdza malarz. – Dlatego bardzo się cieszę, gdy widzę rodziców odwiedzających galerię wraz z dziećmi – dodaje.

AGATA PANASIUK

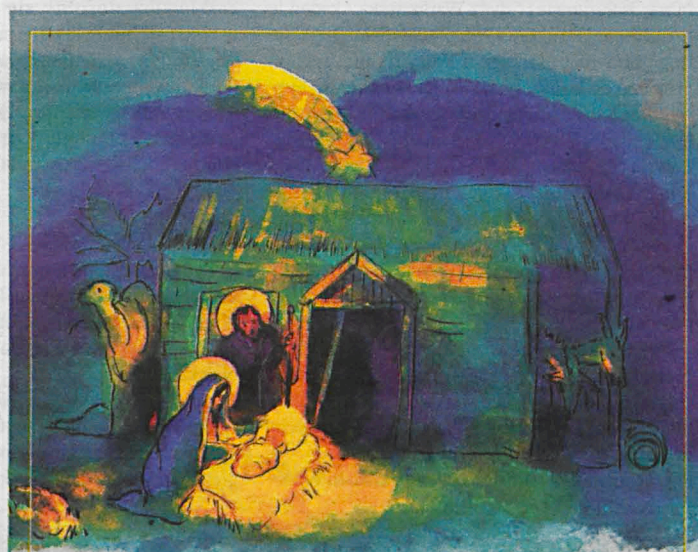
Zyczenia radosnych Świąt Bożego Narodzenia, odpoczynku w rodzinnym gronie oraz pasma sukcesów i spełnienia najskrytszych marzeń w nadchodzącym Nowym Roku

składają:

Przewodnicząca Rady Gminy
Krystyna Szpak

Wójt Gminy
Radosław Kozak

Boże Narodzenie 2015 r.



Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia proszę przyjąć życzenia spokoju, ciepła oraz radości z chwil spędzonych w gronie najbliższych, a w nadchodzącym 2016 roku niekończących się łask Bożych.

Zarząd i Pracownicy Kasy Stefczyka

KASA STEFCZYKA *Zawsze u siebie*

WŁAŚCICIEL MARKI FALKIEWICZ

Koniarz. Myśliwy. Zawołany żartowniś. Zakochany w Podlasiu i prawdziwie wolnej Polsce. Dlatego tradycjonalista. W listopadzie odżył. – Wie pan, jaki to ciężar nosić wolność w sobie, i udzielać jej innym, kiedy wokół hucpa: jak nie komuna to inna zaraza? – odpowiada na pytanie, czy czuje się indywidualistą. Człowiek z sercem na dłoni. A przede wszystkim – artysta. Malarz. Maciej Falkiewicz. Uznana – nie tylko podlaska – marka.

JANÓW PODLASKI, BIAŁA PODLASKA

To modne ostatnio określenie nawiązuje do starszylacheckich zwyczajów oznakowywania rodową pieczęcią produktów własnego gospodarstwa. Właściciele zawsze nosili ją przy sobie, zwykle przy pęku kluczy. Maciej Falkiewicz również nie rozstaje się ze swoją „pieczęcią”. Tworzą ją sumiaste wąsy, niezwykle poczucie humoru i tak samo rzadko spotykana wrażliwość; wobec sztuki, koni, ludzi i świata. Właśnie w tej kolejności. Mieszka to w Janowie, to w Białej. Obecnie częściej niż na koniu spotkać go można w samochodzie. Jeśli zobaczycie – to do młodych mieszkańców Podlasia – wiekowe zielone subaru, załadowane blejtrami i obrazami – to na pewno auto „oryginała z Podlasia”, jak nazwał go przed laty dziennikarz miesięcznika „National Geographic”, okraszając tekst zdjęciem konia znajdującego się wewnątrz domu Ryttów, siedziby aptekarzy z XVIII wieku – janowskiej pracowni i galerii autorskiej Falkiewicza. A co mówią o nim starsi? I on sam o sobie?

Niespokojny duch

Unikał codziennej pańszczyzny. – Koniom kierat też nigdy nie służył, tylko ludzie o tym nie myśleli, gdy je do niego wprzęgali – mówi. Uczęszczał do 6 szkół średnich, w tym 3 liceów plastycznych: w Lublinie, Nałęczowie i Gdyni. Warszawską Akademię Sztuk Pięknych ukończył w pracowni Michała Byliny i Ludwika Maciąga, z którym połączyła go przyjaźń do końca życia, a jej podwalinami były wspólne pasje: sztuka, Podlasie i konie.

Galeria autorska

Konie i Podlasie, jego krajobrazy i mieszkańcy stanowią dominujący, choć nie jedyny motyw twórczości Falkiewicza. Nie zabiega o wystawy swoich prac, mimo tego ma ich na koncie ponad 80. Nie dba i nie dbał – co ostatnio modne – o tanią popularność.

– Tylko kura obwieszcza światu, że zniósła jajo. Mężczyźni to nie wypadają – poważnie odpowiada na pytanie, dlaczego nie zabiega o wystawy swoich prac. Ale nie byłby sobą, gdyby nie dodał natychmiast: Bo co by zrobił za trzecim razem? Jego płótna miał w swoich zbiorach Wiliam Whar-



„Konia na tle stajni”

ton, wybitny pisarz, który jednak mawiał o sobie, że czuje się przede wszystkim malarzem. To najlepsze wyróżnienie dla artysty: być docenionym przez innego malarza.

Falkiewicz dorobił się w 1990 roku nie byle jakiej pracowni, stanowiącej zarazem jego autorską galerią. Kupił w Janowie Podlaskim dom Ryttów, dawnych janowskich aptekarzy. A pierwszą inwestycją, którą dokonał na terenie posesji było nie ocieplenie domu – na przykład – ale budowa stajni dla koni.

Konie

Konie miał już wcześniej. Trzymał je na Białce (za budynkami byłego Zajazdu Radziwiłł pod Białą Podlaską). Był twórcą Białskiego Klubu Jeździeckiego. Zrobił uprawnienia instruktora jazdy konnej i przez trzy lata uczył jady konnej studentów białskiej AWF.

– Wsiadałem z kolegami na dworcu PKP do 1-ki i jechaliśmy do końca. Tam trzeba było przejść ok. 500 m ulicą Powstańców i można było ujrzyć najpierw parkur do skoków z kilkoma przeszkodami



Maciej Falkiewicz w swojej autorskiej Galerii

i terenem do ujeżdżania. Za nim znajdowały się zabudowania stadniny. W jej skład wchodziły: stajnia na kilkanaście koni, buda do przebierania, biuro będące jednocześnie miejscem mieszkania Maćka (stary barakowóz), stodoła, drewnitnia. Przed stajnią znajdował się plac do nauki jazdy konnej, tu odbywały się pierwsze lekcje z instruktorem i na lonży – wspomina swoje pierwsze zetknięcie z końmi i Falkiewiczem jeden z obecnych 50-latków.

– Jako, że kieszeń większości moich kolegów była pusta, aby móc sobie pojeździć, trzeba było naszą przyjemność odpracować. Karmiliśmy i poiiliśmy konie, czyściliśmy je... Nie wyobrażałem sobie lepszego spędzenia wolnego popołudnia – dodaje.

A w Janowie?

– Konie chodziły samopas. Ząglądały do mieszkania Macieja. Tuż po jego zamieszkanu w Janowie często na rynku rozlegał się okrzyk: Gdzie jest masztalcerz? Jakiś koń tu się błąka! – wspomina jeden z sąsiadów.

Myślistwo

To kolejna nie tylko wielka pasja Falkiewicza, ale i jeden z ważnych motywów jego twórczości. Dlatego wielu myśliwych ma – obok miłośników jazdy konnej – jego obrazy. Ekspozowane były one również w warszawskich Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa.

– Myśliwi jak wędkarze: często lubią koloryzować – zaznacza jeden z jego kolegów z koła. – Raz Maciej powiedział: idę strzelić lisa. Po 10 minutach usłyszałem wystrzał, po kolejnych pięciu – przyniósł liszkę. Myślałem, że strzelił i schował wcześniej, ale nie – farba była świeża. Jak on to zrobił? – Po prostu: wyszła mi na strzał – skomentował tę sytuację Falkiewicz.

Mimo ósmego krzyżyka na karku wciąż jeździ konno, poluje, uczestniczy w plenerach malarzkich.

Jak on to robi?

– Życie zaczyna się po pięćdziesiątce – odpowiada na pytanie o zdrowie, ale zaraz dodaje, mrużąc oko: – z wyjątkiem tych, którzy potrzebują dwóch albo więcej pięćdziesiątek do dobrego samopoczucia. No i gadaj tu z takim!

TR



Drodzy mieszkańcy
Białej Podlaskiej

Życzymy, aby nadchodzące **Święta Bożego Narodzenia** upłynęły w zdrowiu, radości i ciepłej, rodzinnej atmosferze. **Nowy Rok** natomiast niech przyniesie ze sobą czas spokoju i pozwoli na realizację osobistych zamierzeń.



Szczęśliwego Nowego Roku!

Prezydent Białej Podlaskiej **Dariusz Stefaniuk**
oraz Przewodniczący Rady Miasta Biała Podlaska **Dariusz Litwiniuk**.



GDZIE TEN SMAK, JAK ZA DAWNYCH LAT...

Boże Narodzenie to nie tylko opłatek, choinka i kolędy. Nie ma dla Polaka świąt bez 12 dań na wigilijnym stole i potem obfitości bożonarodzeniowego obiadu. Polska tradycja to niepowtarzalny smak i aromat potraw, które powinny być takie „jak zawsze”, „dobre jak za dawnych lat”. Czy jednak będziemy musieli się z takimi smakami i zapachami pożegnać?

ŻYWNÓŚĆ

Właściwie to już się z nimi żegnamy. Podstawowym dziś chwytem reklamowym przy sprzedaży żywności, jest hasło „dobre, bo naturalne”, „ekologiczne”, „staropolski smak”, itp., itd. Pełno tych reklam w sklepach i marketach. Tymczasem mnożą się doniesienia, że należące do zagranicznych właścicieli supermarkety i sklepy sieciowe, które zdominowały handel detaliczny w Polsce, legalnie sprzedają (marnując zresztą niemałą ich część za sprawą dziwnych przepisów) artykuły spożywcze niezdrowe, pozbawione wartości odżywczych, pełne chemii, „utrwalczy” i barwników, sprowadzane hen z dalekiego świata...

Kupujemy nie raz, nie dwa, skuszeni reklamami i niską ceną produkt, który wygląda jak markowa żywność, spełnia normy sanitarne, ale ze smakiem „jak u mamy” i wartością „prosto z pola” nie ma nic wspólnego. Czasem odnosi się wrażenie, że to wręcz celowe działanie, by ludzium zatrzeć w pamięci, jak może smakować mleko prosto od krowy, świeżo ubite masło i śmietana, wędlina od maślarza, jabłko prosto z drzewa...

Problem w tym, że nabywcy i konsumenci żywności nie mają alternatywy. Choć w Polsce powinno być to oczywiste, że dziesiątki tysięcy gospodarstw mogłoby, tak jak przez setki lat dotąd, dostarczać konsumentom prosto na stół świeże i naturalne produkty ze swoich gospodarstw. Taki handel bezpośredni miałby zwłaszcza dziś pozytywny wpływ na sytuację finansową wsi. Tysiące małych i średnich gospodarstw rodzinnych znajduje się na skraju niewypłacalności, m.in. z powodu narzucania im przez rządy koalicji PO-PSL po 2008 roku najbardziej niesprawiedliwych i bzdurnych przepisów w Europie, dotyczą-

cych bezpośredniej sprzedaży żywności. To prawdziwy skandal, że w Polsce właśnie ta najwyższej jakości, nisko przetworzona, lokalna żywność ma prawny status „żywności nielegalnej”!

Pod naciskiem rolników z „zielonego miasteczka” z wiosny tego roku i presji parlamentarzystów PiS w parlamencie jesienią uchwalono ustawę o sprzedaży bezpośredniej, która ma obowiązywać od 1 stycznia 2016 roku. Rzecz w tym, że koalicja PO-PSL przeforsowała wersję, która jak się okazuje w praktyce nie przynosi przełomu, a nawet na poziomie rozporządzeń wykonawczych do ustawy prowadzi do wręcz skandalicznych sytuacji. Tak jest np. ze sprzedażą jaj. Przygotowane jeszcze przez ministra Marka Sawickiego z PSL rozporządzenie określa limit sprzedaży – to 2450 sztuk tygodniowo w przypadku jaj pozyskanych od drobiu. Zatem rolnik sprzedający 10 jaj, by robić to legalnie, musi spełnić długą listę wymogów administracyjnych i sanitarnych, uzyskiwać pozwolenia i rejestracje u służb weterynaryjnych itp., ustalonych dla tego, kto ma ogromne stado kur. Czy o taki absurd chodziło rolnikom, domagającym się ustanowienia możliwości sprzedaży bezpośredniej?

W sprawie żywności potrzeba nam dziś pilnie powrotu do zdrowego rozsądku i uregulowania spraw podstawowych. Z tym większą uwagą warto przyjąć propozycję „Karty Prawdziwej Żywności” (tekst publikujemy obok) sformułowanej przez Międzynarodową Koalicję dla Ochrony Polskiej Wsi (ICPPC). Ujmuje ona kluczowe postulaty, które powinno zrealizować państwo. Bo bezpośrednia sprzedaż żywności to nie tylko sprawa dochodów wsi, ale żywotnych interesów konsumentów w miastach. To sprawa ważna dla każdego Polaka.

SEK

Karta prawdziwej żywności

Kierując się poszanowaniem dla pięknej tradycji chłopskich gospodarstw rodzinnych, które wyjątkowo przyczyniają się do zachowania bogactwa kulturowego i bioróżnorodności upraw na polskiej wsi, a także najlepszych produktów żywnościowych dostępnych w Europie, my, niżej podpisani, wzywamy Rząd RP do natychmiastowego wprowadzenia w życie punktów wymienionych w „Karcie prawdziwej żywności”:



1. Zezwolenie małym i średnim gospodarstwom rodzinnym na sprzedaż wyhodowanych i przetworzonych przez siebie w domowych warunkach produktów bez konieczności spełniania nieadekwatnych i niepotrzebnych wymogów weterynaryjnych i higieniczno-sanitarnych, sporządzonych dla wielkich przedsiębiorstw przemysłowych.
 2. Uznanie:
 - a) dla kluczowej roli małych i średnich gospodarstw rolnych w ochronie i utrzymaniu suwerenności żywieniowej niezbędnej w podstawowym zaopatrzeniu narodu w żywność,
 - b) dla kluczowej roli, jaką małe i średnie tradycyjne gospodarstwa rodzinne odgrywają w ochronie naturalnej i kulturowej bioróżnorodności, cechującej szczególnie charakter polskiej wsi.

W związku z powyższym – natychmiastowe wdrożenie wieloletniego programu ochrony i wspierania finansowego, merytorycznego i promocyjnego tych gospodarstw.
 3. Zapewnienie konsumentom, pragnącym się żywić dobrej jakości naturalnym jedzeniem (produkty nisko przetworzone i bez dodatków chemicznych), łatwych i dostatecznych możliwości nabywania takiego jedzenia lokalnie.
- W powyższym celu – zniesienie ograniczeń kupowania od miejscowych rolników (dla konsumentów i instytucji) pełnego asortymentu lokalnych produktów żywnościowych przez sklepy, szkoły, restauracje, inne instytucje.
4. Przeprowadzenie ogólnokrajowej akcji uświadamiania konsumentom wyjątkowej wartości dla zdrowia świeżej, lokalnej i smacznej żywności produkowanej tradycyjnymi i ekologicznymi metodami (produkty nisko przetworzone i bez dodatków chemicznych) przez małe i średnie gospodarstwa rodzinne w przeciwieństwie do żywności wytwarzanej metodami wielkoprzemysłowymi i transportowanej z daleka.
 5. Podjęcie autentycznego wysiłku i konkretnych działań w celu odbudowania rynku „prawdziwego jedzenia od prawdziwych rolników”, z czego korzyści rozszerzą się na ożywienie lokalnej gospodarki wiejskiej oraz kultury i sztuki polskiej wsi; dzięki temu – stworzenie nowych, atrakcyjnych miejsc pracy.
 6. Zapewnienie przez Rząd RP dostatecznych możliwości łatwego i długoletniego dzierżawienia ziemi rolnej, będącej obecnie w rękach agencji rządowych, przez młodych, ambitnych rolników, którzy chcą produkować żywność metodami ekologicznymi i tradycyjnymi, aby dziś oni mogli mieć pracę w rolnictwie, a w przyszłości ich dzieci.



JANUSZ SZEWCZAK
Poseł PiS

Wkrótce będzie powołany nowy prezes Narodowego Banku Polskiego, jak i wyłoniona zostanie nowa Rada Polityki Pieniężnej, których wskaże i wybierze rządząca większość, i prezydent Andrzej Duda. Jednak najważniejsze pytanie brzmi czy będą oni wreszcie – w przeciwieństwie do poprzedników – realizować pełen zapis Art. 3.1 ustawy o NBP w brzmieniu: „Podstawowym celem NBP jest utrzymanie stabilnego poziomu cen, przy jednoczesnym wspieraniu polityki gospodarczej rządu o ile nie ogranicza to podstawowego celu NBP”. Wtedy, gdy nie ma zagrożenia dla celu inflacyjnego, można bowiem

ZIELONA WYSPA CZY RUCHOME PIASKI

Nowy prezes NBP potrzebny od zaraz!

dokonywać poluzowania polityki pieniężnej, które może stanowić wsparcie dla polityki gospodarczej, pobudzania wzrostu, inwestycji, innowacji, jak i obniżenia bezrobocia. Mijemy więc nadzieję, że będą to organy naprawdę niezależne – ale nie od woli i potrzeb polskiego państwa i narodu, lecz od zagranicznego lobby lichwiarsko-bankowego, spekulantów walutowych, zagranicznych inwestorów portfelowych, jak i międzynarodowych, finansowych centrów decyzyjnych. Dziś potrzeba nam w tych miejscach bardziej ludzi z wyobraźnią i sercem po polskiej stronie, niż neoliberalnych techników pieniądza. Już baron Rothschild mawiał: „Jeśli będę miał prawo kreowania pieniądza i kredytu, nie będę dbał o to, kto sprawuje władzę”. To podstawowa odpowiedź na pytanie: czyje kabzy będą nabijane od 2016 r. – wreszcie

nasze polskie, czy jednak ciągle te cudze? To właśnie nowe NBP i RPP mogą odegrać fundamentalną rolę na lata w rozwoju Polski i dać – ową tak oczekiwaną przez polskie społeczeństwo – dobrą zmianę. Jakaś forma luzowania polityki pieniężnej

Czyje kabzy będą nabijane od 2016 r. – wreszcie nasze, czy jednak ciągle te cudze? Potrzeba nam dziś ludzi z wyobraźnią i sercem po polskiej stronie, a nie neoliberalnych techników pieniądza.

wydać się być jak najbardziej sensowna i uzasadniona, zwłaszcza w kontekście światowej wojny walutowej i polityki „carry trade”; ona i tak już w przypadku Polski jest mocno spóźniona. Potrzebne są też obniżki stóp procentowych. Na podwyżki stóp może sobie dziś pozwolić tylko USA. W obliczu głodu monetarnego

w Polsce bezsensowne jest dalsze dławienie popytu i gospodarki, zwłaszcza że zagraniczne banki komercyjne grożą, szantażują i protestują przeciwko zapowiedzianemu podatkowi od instytucji finansowych. Tryby i kota zamachowe wzrostu w Polsce,

jak i zamożności Polaków oraz szanse na szybszy rozwój i innowację, muszą zostać naoliwione. To polityka pieniężna i oddziaływanie takich instytucji jak Narodowy Bank Polski i Rada Polityki Pieniężnej będą miały zasadniczy wpływ na skuteczność polityki gospodarczej każdego rządu. Roztropność i niezależność nie mogą oznaczać

ślepoty i głuchoty na realne potrzeby i wyzwania państwa oraz na aspiracje Polaków. Dziś banki centralne na świecie stają na uszach i produkują pieniądze na trzy zmiany, by pobudzić inflację. Tymczasem my ciągle z nią walczyliśmy, mając deflację przez cały rok. Czas na wyrwanie się z błędnego i zabójczego koła zależności od obcych. Trzeba repolonizować pol-

ski dług. Trzeba dbać o dobro własnego narodu, a nie ulegać presji grup wpływu, głównie tych zewnętrznych, martwić się o los rentierów i lichwiarzy. Lepiej dać dłużnikowi wędkę niż wtrącać go do lochu. Nie wystarczy bowiem mieć dobry plan, trzeba też mieć odwagę, by konsekwentnie wprowadzać go w życie.

PARTNEREM RUBRYKI SĄ SKOK UBEZPIECZENIA


SKOK
ubezpieczenia

JANOWSKIE RELIWIE ŚW. WIKTORA

Za trzy lata Diecezja Siedlecka, której stolicą do 1924 r był Janów Podlaski, będzie świętowała 200-lecie utworzenia. W tym roku mija również 550. rocznica nadania Janowowi przez króla Kazimierza Jagiellończyka praw miejskich. Niegdysiejsze miasto, a obecna wieś, szczyci się nie tylko powszechnie znaną stadniną koni. W kolegiacie św. Trójcy spoczywają relikwie św. Wiktora.

JANÓW PODLASKI

Jest rok 1858. Janów Podlaski świądkuje wielkim uroczystościom religijnym. Pośród tłumów wiernych wprowadzone zostają do kościoła katedralnego, kolegiaty p.w. Św. Trójcy, relikwie świętego Wiktora, męczennika za wiarę z czasów prześladowań religijnych w Cesarstwie Rzymskim III wieku naszej ery. To wydarzenie ma dla „nowej” Diecezji Podlaskiej, bo powołanej ledwie 40 lat wcześniej, kolosalne znaczenie. Już w swoim początkowym okresie musiała ona przewodzić różnorodnym trudności, związane głównie z integracją terytorialną. Powstała bowiem z części diecezji krakowskiej i łuckiej, ale i kawałków poznańskiej, chełmskiej oraz płockiej. Ledwie zaś stała się jednolitym kościołem, 10 lat później, została skasowana przez ruskiego cara za przywiązanie do wiary i polskości, a katolicy oraz unitów poddani kilkudziesięcioletniej represji. Jednak to oni właśnie, prześladowani, wyszli zwycięsko z tej walki Dawida z Goliatem. Być może stało się to możliwe, dzięki zapomnianemu trochę obecnie męczennikowi – św. Wiktorowi. Imię to pochodzi bowiem od łacińskiego słowa „victor”, oznaczającego zwycięzcę...

Rozbrat europejskiej wspólnoty: skutki spotkania wschodu z zachodem

Jest wiek XIX. Okres zaborów. Podlasie należy do ziem zabranych przez Rosję. Życie religijnie w państwie carów nie było kwestią sumienia obywateli, ale elementem wielkiej polityki. Car był z jednej strony władcą świeckim, a drugiej zaś „głową” cerkwi prawosławnej. Polityka państwa carskiego polegała zatem w tym okresie nie tylko na ekspansji politycznej, ale również religijnej, związanej z poszerzaniem prawosławia. Tym bardziej, iż Rosja czuła się kontynuatorem Cesarstwa Bizantyjskiego. Przypomnijmy, że podział cesarstwa rzymskiego na zachodnie – ze stolicą w Rzymie oraz wschodnie – ze stolicą w Bizancjum, związany był początkowo z sytuacją polityczną – chodziło o kwestię obrony imperium. Ten podział jednak nieprzeżył – wraz z upływem czasu – zaowocował również trwałymi różnicami w innych sferach życia. W cesarstwie wschodnim, ze stolicą w Bizancjum (obecnym Konstantynopolu) językiem państwowym stał się język grecki, w cesarstwie zachodnim zaś – łacina, a także podziałem chrześcijaństwa: z papieżem w Rzymie i patriarchą w Konstantynopolu. W erze nowożytnej, w konsekwen-

cji narastającego podziału wspólnego niegdyś państwa, mieszkańcy ziem m.in. obecnej Rosji przyjęli chrzest ze wschodu (prawosławie), mieszkańcy obecnej Polski zaś – z zachodu (katolicyzm).

Rosja niewiele znaczyła na arenie międzynarodowej do czasu wstąpienia na tron Piotra I, szluzie przez Rosjan zwanego Wielkim. Był to pierwszy car, który podróżował i uczył się w zachodniej Europie. Dzięki temu zapewne udało mu się – i to w bardzo krótkim czasie – uczynić z moskiewskiego zaścianka jedno z centrów Europy. A zawiązany wówczas sojusz rosyjsko-niemiecki zaowocował w 50 lat po jego śmierci rozbiorem Polski. Kwitł również w Rosji komunizm. W 1939 roku Niemcy i Sowietki dokonali IV rozbioru Rzeczypospolitej. I ten sojusz kwitnie nadal, mimo 20 milionów ofiar poniesionych przez sowiecką Rosję w tzw. przez rosyjskich historyków – Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej (choćby przypadek gazociągu pod dnem Bałtyku, blokującego dostęp do portu w Świnoujściu większych statków: Gerhard Schröder, były kanclerz Niemiec, otrzymał od rosyjskiego Gazpromu stanowisko przewodniczącego Rady Dyrektorów tego rosyjsko-niemieckiego konsorcjum).

Diecezja Podlaska: od powstania do kasaty

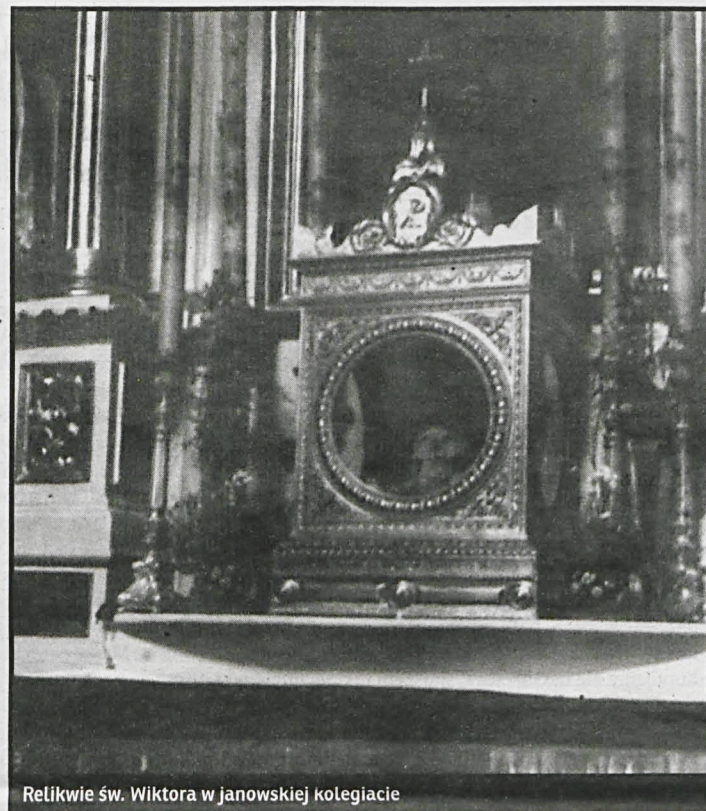
Polityka władz carskich początkowo była liberalna nie tylko wobec kościoła katolickiego, co przede wszystkim – unickiego. Nie wynikało to jednak bynajmniej z nadzwyczajnej tolerancji Rosjan. Pamiętajmy: jedynym środkiem przekazywania informacji był wówczas człowiek na koniu, a zasadniczym, początkowym celem Rosjan na ziemiach należących przed zaborem do Rzeczypospolitej – wprowadzenie własnej administracji. Diecezja powstaje w 1818 roku. Jej stolicą staje się Janów Podlaski, ze względu na jego długą rolę ośrodka władzy kościelnej w diecezji łuckiej. Pierwszym ordynariuszem zostaje ksiądz biskup Feliks Łukasz Lewiński, który skupia się na organizacji struktury kościelnej. Drugi biskup, Jan Marceł Gutkowski włada już w innym czasie. Władze carskie po Powstaniu Listopadowym zaostrzyły kurs nie tylko wobec Polaków, ale i kościoła katolickiego. Biskup po krótkim władaniu został zesłany, a diecezja pozostawała przez siedemnaście lat bez pasterza. Sytuacja pozornie poprawiła się w połowie XIX wieku. Po przegranej przez Rosjan wojnie z Turcją następuje tzw. „odwilż

posewastopolska”. W 1856 r. biskupem zostaje mianowany kapucyn Piotr Paweł Beniamin Szymański, który nie pogodził się z carskim terrorem, wspierał grekokatolików i przygotował lud podlaski do nadchodzącego okresu wielkich prześladowań. Dokonuje również na początku swoich rządów rzeczy, która wtedy wydawała się nie do końca jasna. Diecezja jako stosunkowo nowy twór na mapie kościelnej potrzebowała czynnika integrującego, który połączyłby kościół na Podlasiu. Była to kwestia patrona diecezji. Co prawda istniały już wtedy sanktuaria w Kodniu i w Leśnej Podlaskiej, miały one jednak charakter lokalny.

Sprowadzenie relikwii Św. Wiktora

To przypadek czy „palec boży”? Kilka lat wcześniej odkryto w rzymskich katakumbach grób męczennika z III wieku – św. Wiktora. Jak głośzą podania obok szczątków znajdowało się naczynie z krwią. W roku 1857 biskup Beniamin Szymański zwrócił się do papieża Piusa IX o ofiarowanie katedrze janowskiej relikwii męczennika – patrona ziemi podlaskiej. Prośba została spełniona. Relikwie przewieziono do Warszawy Augustowa Potocka, właścicielka dóbr w Międzyrzeczu Podlaskim. Tam po odprawieniu nieśporów przy udziale wiernych relikwie pozostawiono do następnego dnia. W niedzielę 5 czerwca po mszy świętej w uroczystej procesji przeniesiono relikwie do rogatki Warszawy. W uroczystościach uczestniczyli obok biskupa Beniamina Szymańskiego arcybiskup warszawski. Stamtąd relikwie na specjalnym wozie rozpoczęły podróż do Janowa Podlaskiego.

W trakcie tej swego rodzaju peregrinacji w czasie postojów odprawiano msze, w których uczestniczyło wielu wiernych. Trasa tej „pielgrzymki” przebiegała przez Mińsk Mazowiecki i Kałuszyn. W miejscowości Mingosy, na granicy diecezji podlaskiej, przywitały relikwie tłumy wiernych ze swoimi kapłanami na czele. Procesja była tak ogromna, że same chorągwie i obrazy niesione przez wiernych rozciągały się na milę. Wierni dotarli do Siedlec. Tam po odprawieniu mszy świętej i nieśporach relikwie pozostały na noc. Następnego dnia procesja z biskupem Szymańskim i biskupem sufraganiem Twarowskim ruszyła do Międzyrzecza, do dóbr Augustowej Potockiej, dobrodziejki finansowej tych uroczystości. Po drodze pielgrzymka zatrzymała się w Zbuczynie, gdzie również odprawiono mszę świętą. Następnie pochód dotarł do Międzyrzecza



Relikwie św. Wiktora w janowskiej kolegiacie

Podlaskiego. Tam następnego dnia odbyła się msza święta, którą obok biskupa celebrowali duchowni katolicy oraz unity. W tych uroczystościach brało udział około 20000 ludzi: katolików jak i unitów. Przedostatni etap tej pielgrzymki biegł z Międzyrzecza do Białej Podlaskiej, gdzie relikwie świętego spoczęły na noc w kościele św. Anny. Wszystkie miasta i wsie na trasie pielgrzymki były oświetlone i przystrojone. Ostatni etap prowadził biskup Twarowski. Biskup Szymański pojechał wcześniej do Janowa, by przyjąć uroczystości relikwie. Zbudowano bramy triumfalne na granicach miasta i przed katedrą. Relikwiarz niesłabsi księża, mijając po drodze szpalery chorągwi. Po odpiewaniu Te Deum umieszczono relikwie w ołtarzu – jak wtedy powiedziano – na wieki. Następnego dnia rozpoczęły się trwające osiem dni rekolekcje prowadzone przez franciszkanów. Obecnie tylko liczby uświadamiają jak wielkie były to uroczystości. Ocena się, że uczestniczyło w nich 100000 osób, udzielono 20000 komunii, udzielono sakramentu bierzmowania dla 10000.

Z perspektywy czasu wydaje się, że było to dla młodej diecezji wydarzenie przełomowe. Spowodowało wzrost religijności tak wśród katolików, jak i unitów. Dało też wszystkim – zwłaszcza ostatnim – siłę na przetrwanie zbliżającego się najkoszarniejszego okresu w dziejach Podlasia.

Wiktor znaczy zwycięzca

Ten krótki okres odwilży w polityce carów powoli się kończył. Zaczęło się stopniowe ograniczanie tej niewielkiej swobody, bo przecież nie wolności. Kurs wo-

bec kościoła został znacznie zaostrzony po Powstaniu Styczniowym. Trzeba pamiętać, że duchowieństwo podlaskie angażowało się w walkę wyzwoleniczą, a symbolem tej postawy jest wychowanek seminarium w Janowie Podlaskim – ks. Stanisław Brzóska, najdłużej walczący dowódca powstania. Pojawiła się również kwestia unitów. Gdy spojrzeć na ówczesną mapę diecezji janowskiej, to zachodnia jej część była rzymskokatolicka, na wschodzie zaś dominował kościół greckokatolicki, z nielicznymi parafiami łacińskimi w miastach i nielicznych wsiach. Różnice w liturgii nie były jednak zbyt duże. Władze carskie traktowały jednak unitów jako odszczepieńców.

Biskup Szymański wspierał duchownych i wiernych unickich, wiedząc o losie, jaki Rosjanie zgotowali unitom za Bugiem. Taki stosunek pasterza oraz postawa duchowieństwa wobec Powstania stała się pretekstem do bezprawnej likwidacji diecezji w maju 1867 roku. W świetle prawa mógł to zrobić bowiem tylko papież. Biskupa Szymańskiego wywieziono do Łomży, gdzie w następnym roku umiera. Diecezja janowska zaś zostaje włączona do diecezji lubelskiej. Osiem lat później rozpoczęło się 30-letnie męczeństwo unitów, którego symbolem jest Pratulin. Jednak gdy w 1918 r. urodzony w Ortelu Królewskim biskup Henryk Przeździecki obejmował diecezję podlaską, kościoły były pełne.

Być może relikwie męczennika św. Wiktora dały naszym przodkom siłę, by przetrwać prześladowania religijne i narodowe, i wywalczyć niepodległość.

WOJCIECH ŁOCHENSKI

Ryba w galarecie z suszonymi śliwkami

To przepis z dawnej polskiej kuchni – takie nigdy nie tracą swej aktualności. Ryba powleczone warstwą galaretki nie tylko przepięknie wygląda, ale równocześnie dłużej pozostaje soczysta. Proporcje dotyczą średniej wielkości salaterki. Smak tego dania wybornie podkreśli sok z cytryny lub odrobina octu.

Składniki:

- ok. 700 g filetów z dorsza, karpia lub pstrąga
- 1 marchewka
- kilka śliwek wędzonych do dekoracji
- opcjonalnie: gałązka rozmarynu i 3 plasterki świeżego, obranego imbiru
- dodatki: skórka starta z połówki cytryny, 1 goździk i 1 nasionko kardamonu, sól, pieprz do smaku, kilka listków natki pietruszki
- 1 łyżka masła
- ok. 2,5 szklanki bulionu warzywnego lub rybnego
- 1 białko z jajka
- żelatyna

Wykonanie:

Marchew gotujemy w bulionie wraz ze skórką z cytryny i rozmarynem, gdy zmięknie – wytlawiamy do przestudzenia. Do gorącego bulionu wrzucamy kawałki ryby. Gotujemy rybę, a w zasadzie podgrzewamy, na bardzo małym ogniu przez 2-3 minuty. Wyciągamy delikatnie za pomocą łyżki cedzakowej.

Pora na śliwki, które zalewamy w garnuszku niewielką ilością wody, a następnie dodajemy imbir, kardamon i goździk. Lekko podgrzewamy i odkładamy do przestudzenia, gdy będą miękkie. Do kubeczka wlewamy 3-4 łyżki gorącej wody i rozpuszczamy w niej żelatynę. Teraz wracamy do wcześniej przygotowanego bulionu, który podgrzewamy, a następnie wbijamy do niego surowe białko. Całość zagotowujemy. Gdy białko się zetnie, przelewamy bulion przez gęste sito (można również użyć gazy). Efekt końcowym powinien być idealny, klarowny bulion. Odmierzamy z niego ok. 1/3 szklanki i dodajemy rozpuszczoną żelatynę. Mieszamy i łączymy zresztą bulionu. Zalewamy salaterkę bulionem do 1/3 wysokości. Gdy delikatnie zastygnie, układamy na nim kawałki ryby, paseczki marchwi, śliwki i listki pietruszki, a następnie zalewamy pozostałą porcją bulionu. Po ok. 4 godz. galaretka stężeje.



Tekst i foto: Małgorzata Tymoszek



Świąteczne ozdoby

PORADY

Bez względu na to, czy mieszkamy w domu wolnostojącym czy w bloku, przez cały rok możemy ozdabiać i upiększyć nasze otoczenie. Nasze drzwi – na przykład – będą zawsze udekorowane w oryginalny sposób. Wystarczy zaopatrzyć się w bazę w postaci gotowego, najlepiej wiklinowego wianka, który będziemy w przeróżny sposób ozdabiać. Końcowy efekt, przy naprawdę niskim nakładzie finansowym, stanie się dzięki naszej inwencji i wyobraźni, niezwykle ozdobą. Gotowy wianek kupimy w sklepie ogrodniczym, bądź w kwaciarni. Wszystkie ozdoby, które zmieniamy w zależności od pory roku i świąt, przechowujemy do następnej zmiany. Latem, mogą być to polne kwiaty, a teraz, zimą motywy bożonarodzeniowe: bombki czy tzw. „kaszka”.

Najlepiej wykorzystać suche lub sztuczne elementy ozdób, które nie będą się kruszyły i sypały. Aby nadać naszemu wieńcowi więcej elegancji wystarczy przemalować go białą farbą w sprayu. Wszystkie ozdoby, które chcemy umieścić na naszym wianku, przymocowujemy cienkim drucikiem. Bez względu na nasze inspiracje czy klimat zbliżających się świąt, zawsze sprawdzi się ozdobienie brzegu wianka ozdobną, kolorową wstążką, najlepiej atłasową.

Innym sposobem na piękne, świąteczne wnętrze jest umieszczenie w ozdobnej donicy pomalowanych na biało gałązek, kilku szyszek i umieszczenie w środku świecy w kontrastowym kolorze.

TEKST I FOTO:
MAŁGORZATA TYMOSZEK

MIĘSCIE PO POŻARZE LUBI PRAWIĆ MORAŁY	ODMIANA MARCHWI KWIATEK DLA EWY	PLYTKI ZALEW ODCIĘTY OD MORZA	DAWNY POLSKI ZESPÓŁ DISCO POŁO	RYŚ STEPOWY RZEKA W HISPANII I PORTUGALII	SZACHY DAWNY FEUSZCZ KUCHENNY
					8
MIESZKANIEC GÓR WIELKI POŻAR	2		DOOKOŁA OBRAZU DOWÓDCA JANCZARÓW IMIĘ AKTORA KAREWICZA	3	ODTWÓRCZYNI ROLI HANY W SERIALU "NA DOBRE I NA ZŁE"
PRZYJŚCIE Z POMOCĄ W NIEBEZPIECZENSTWIE				PRZEBYWANIE W POWIETRZU	1
UŚWIĘCA ŚRODKI	10	ODCHYLENIE OD NORMY REPREZJA POSTRAJKOWA			
		TANCOZNA PODCZAS KARNAWAŁU W RIO	IMIĘ MODELKI FELICJANSKIEJ	11	
DOLA LANCĄ, DZIDA		4	REŻYSER FILMÓW "GDZIE JEST TRZECI KRÓL" I "CUDZOZIEMKA"	CZEŚĆ PŁASZCZA, FRAKA	SMAR OCHRONNY
			ZABIĘGI PIELĘGNACYJNE MAJĄCE NA CELU NAWILŻENIE I ODŻYWIENIE SKÓRY	CZEŚĆ ROŚLINY	9
WALKA Z ELEMENTAMI ZAPASÓW I JUDO			KONTROLNY ... TOWARÓW W SKLEPIE		5
WIADRO ZASĘONA			WIĄZADEO ZAKŁADANE NA NOGI KONIA		6
			IMIĘ MAŁYSZA		7

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----

Książka dla Czytelnika

ZYSK I S-KA
WYDAWNICTWO

Jessica Sorensen Ocalenie Callie i Kaydena

Znacie bestsellerową powieść Jessiki Sorensen „Przypadki Callie i Kaydena”? W naszym konkursie książkowym opisywaliśmy wrzeszczącą historię dwóch przepięknych smutkiem dusz, które łączy uczucie bezgranicznej miłości. Teraz została wydana kontynuacja tej historii – druga część cyklu.

Mroczny sekret, od lat skrywany przez Kaydena w końcu wyszedł na jaw. Co gorsza, chłopak stoi w obliczu groźby oskarżenia przed sądem o pobicie. Jedyńm sposobem, by mógł oczyścić swoje imię jest zdradzenie przez Callie jej tajemnicy. Ale Kayden nigdy jej o to nie poprosi. Zamiast tego zrobi wszystko, co w jego mocy, by ją chronić. Nawet jeśli oznacza to opuszczenie przez niego jedynej dziewczyny, którą kiedykolwiek pokochał.

Callie wie, że Kayden pogrzeże się w ciemności i rozpaczliwie pragnie go ocalić. Lecz uda jej się to jedynie wtedy, gdy stawi czoła swojemu największemu lękowi i wyzna wszystkim własne bolesne tajemnice. Pomysł przerwania milczenia wzbudza u niej trwogę, ale nie tak wielką, jak myśl o utracie Kaydena.



KONKURS KSIĄŻKOWY

Aby wziąć udział w konkursie i mieć szansę na wygraną jednego z trzech egzemplarzy książki Jessiki Sorensen p.t. „Ocalenie Callie i Kaydena” wystarczy wysłać SMS-ową odpowiedź na pytanie: „Za oskarżenie o jaki czyn może stanąć przed sądem Kayden, jeden z głównych bohaterów książki »Ocalenie Callie i Kaydena«?”

- a) rozbój;
b) pobicie?

Wyślij SMS pod numer 7248 o treści tpzysk.X gdzie (po kropce) w miejsce „X” należy wpisać odpowiedź na pytanie.

Koszt SMS-a to 2,46 zł z VAT. Na SMS-y czekamy od środy 23 grudnia do wtorku 29 grudnia, do godz. 15.59. Wygrywają trzy pierwsze osoby, które najszybciej prawidłowo odpowiedzą na pytanie postawione powyżej. O wygranej poinformujemy telefonicznie.

MOTORYZACJA

AUTO naprawa, Biała Podlaska, ul. Orzechowa 22. Tel. 513859121
DIAGNOSTYKA silnika. Geometria kół. Gaźniki regulacja. ul. Szumowa 13. Tel. 502865003. Elektryk po 16-stej. Tel. 518770119

NIERUCHOMOŚĆ WYNAJMĘ

POKÓJ do wynajęcia studentom, ul. Kopernika. Tel. 513921981
WYNAJMĘ stancję ul. Zygmunta Starego (os. Terebelska). Tel. 503 739 869

ODZIEŻ

GARNITURY Zamkowa 1A, Szeroki Wybór Modeli, Biała Podlaska. Tel. 535 939 512

ROLNICZE

KUPIE kos, kopcązkę konną, kultywator, brony 5. Tel. 513661351
NAWÓZ NPK Ca Mg S AZOT 8% FOSFOR 25% POTAS 24% SIARKA 9% MAGNEZ 17% WAPNÍ 10% cena: 1620,- /T. Tel. 519-812-290

RÓŻNE

OFERUJĘ piloty do telewizorów, dekodery satelitarnych i naziemnej telewizji cyfrowej DVB-T Biała Podlaska. Tel. 661315133
DREWNO do PALENIA liściaste DĄB, JESION mix tartaczne DREWNO z lasu inne, prosto do pieca 100 zł 1mp z TRANSPORTEM Biała Podlaska MIX PROMOCJA 10PRO WIĘCEJ jak leci. Tel. 517863985

USŁUGI

IDEA pożyczki. Najtańsze na rynku. Biała Podl. ul. Moniuszki 26. Tel. 661 456 337
ŚWIĘTA tuż tuż... Pożyczki pozabankowe wieloratałne oraz chwilówki. Biała Podl. Moniuszki 26. Tel. 661456337
AUTO Naprawa Biała Podlaska, ul. Orzechowa 22. Tel. 513859121
POŻYCZKOWA linia dla CIEBIE. Już od 200 zł. Raty co miesiąc. Przelew na konto. Dzwoni, czekamy właśnie na CIEBIE. Tel. 516062962

ZDROWIE

GABINET badania żywej kropli krwi – wszelkie choroby, wizyta badanie z poradą dzieci 40 zł, dorośli 70 zł, wyniki po 30 minutach wraz ze zdjęciami. Tel. 502105661

Sylwester tylko dla **Singli**
31 grudnia 2015 GODZ. 20.00
Szczegóły i zapisy: **Tel. 507 69 68 64**
www.facebook.com/zalskrzynazawsze, e-mail: zalskrzynazawsze@spoko.pl
Liczba miejsc ograniczona - 70 osób, Cena: 50 zł

Łyniew koło Wisznice
Zabawa koszykarska

GAZOL
ZAMAWIANIE GAZU
TEL. BEZPŁATNY
800 378 220,
TEL. 83 343 20 87

YOUR PROFIT
Kancelaria Usług Księgowych
Życzy Wasofych Świąt oraz Szczęśliwego Nowego Roku!
Biała Podlaska ul. Narutowicza 40
tel. 83 307 00 86, 530 715 030
www.yourprofit.pl

FUNDACJA TEMIDA ul. Brzeska 32, 21-500 Biała Podlaska
tel. 517 596 327
pon. - pt. 8:00 - 16:00 sobota 8:00 - 13:00
ZAKRES USŁUG:
- prawo cywilne (spadki)
- prawo rodzinne (rozwoły, alimenty)
- prawo karne
- prawo administracyjne
- prawo pracy
- renty i emerytury
- odszkodowania
I i II SOBOTA MIESIĄCA - DARMOWE PORADY PRAWNE

GARAŻE Blazane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów
Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
25-643-57-75 29-642-34-61
512-853-323
85-667-21-08 86-225-23-11
www.konstal-garaze.pl

CUK | UBEZPIECZENIA
Obniżymy cenę Twojego OC i AC
Zadzwoń lub przyjdź!
Biała Podlaska, al. Tysiąclecia 2a (obok kina) 83 311 31 34

SKUTECZNA REKLAMA
w Tygodniku Podlaskim (30 tysięcy nakładu)
tel. 695 353 321
reklama@tygodnikpodlaski.pl

BIURO RACHUNKOWE
Kompleksowa Obsługa
ATRAKCYJNE CENY
791-780-015
www.rbr-mh.pl

Ogłoszenie drobne w Tygodniku Podlaskim. To proste. Wystarczy wysłać SMS.

Drodzy Czytelnicy! Mogą Państwo szybko i łatwo nadać ogłoszenie drobne, które ukaże się w Tygodniku Podlaskim, największym piśmie południowego Podlasia. Wystarczy wysłać SMS.

1. Co wpisać w SMS-ie?

SMS musi składać się z czterech części: prefiksu, nazwy rubryki, w której umieszczony ma być ogłoszenie, treści ogłoszenia oraz numeru telefonu osoby nadającej ogłoszenie. Prefiks zawsze jest ten sam – tpo. Należy po nim postawić kropkę. Potem trzeba wpisać symbol rubryki, do której ma trafić ogłoszenie, i ponownie postawić kropkę. Teraz wpisujemy treść naszego ogłoszenia i znów stawiamy kropkę. Ostatnią czynnością jest wpisanie własnego numeru telefonu (na niego będą dzwonić ludzie w odpowiedzi na ogłoszenie). Jeśli w SMS-ie nie zostanie wpisany numer osoby nadającej ogłoszenie, w gazecie pojawi się ono z numerem telefonu, z którego została wysłana wiadomość. Po numerze telefonu nie stawiamy już kropki. UWAGA! Nie używamy polskich znaków diakrytycznych, czyli liter ą, ć, ę, ł, ń, ó, ś, ź, ż. Zamiast pisać „łódka” piszemy więc „lodka” itd.

2. Jak umieścić ogłoszenie w odpowiedniej rubryce?

Każda rubryka ogłoszeniowa w gazecie ma swoją nazwę, a do tej z kolei przyporządkowany jest odpowiedni symbol, który trzeba wpisać w SMS-ie. Na przykład: jeśli chcemy, by nasze ogłoszenie zamieszczone zostało w rubryce BUDOWLANE w SMS-ie wpisujemy literę „b”. Jeśli chcemy nadać ogłoszenie motoryzacyjne, wpisujemy litery „mo”. Oto pełen spis nazw

- rubryk i odpowiadających im symboli, które trzeba wpisać w SMS-ie:
- a – AGD
 - b – BUDOWLANE
 - k – KSIĄŻKI
 - ma – MATRYMONIALNE
 - me – MEBLE
 - mo – MOTORYZACJA
 - n – NAUKA
 - nk – NIERUCHOMOŚCI KUPIE
 - nw – NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ
 - ns – NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM
 - op – ODDAM-PRZYJMĘ
 - o – ODZIEŻ
 - pp – PRACA PODEJMĘ
 - pz – PRACA ZATRUDNIĘ
 - rl – ROLNICZE
 - rz – RÓŻNE
 - u – USŁUGI
 - zd – ZDROWIE
 - zw – ZWIERZĘTA

Przykładowy SMS dotyczący sprzedaży nieruchomości powinien więc wyglądać w następujący sposób:

tpo.ns.Dom o powierzchni 120 metrow w centrum Parczewa okazjnie sprzedam.660125XXX

3. Pod jaki numer wysłać SMS?

Po wpisaniu zgodnie z opisanymi powyżej zasadami ogłoszenia w treść SMS-a należy wysłać go pod numer 73601. Jeśli wszystko jest w porządku, dostajemy SMS z potwierdzeniem przyjęcia ogłoszenia. Oznacza to, że ukaże się ono w gazecie. Jeśli SMS z ogłoszeniem wpisany został w nieodpowiedni sposób (na przykład brakowało prefiksu), również dostaniemy SMS z informacją o błędzie. Takie ogłoszenie nie zostanie opublikowane.

4. Kiedy ukaże się moje ogłoszenie?

Ogłoszenia przesłane do wtorku do godziny 16 zostaną opublikowane w najbliższym numerze Tygodnika Podlaskiego, a więc w piątek. Jeśli wyślemy SMS po tym terminie (na przykład we środę), ogłoszenie ukaże się w następnym wydaniu.

5. Ile to kosztuje?

Wysłanie SMS-a o długości do 160 znaków kosztuje 3,69 zł (3 złote plus 23 procent VAT). W liczbę 160 znaków wliczają się znaki użyte do wpisania prefiksu, nazwy rubryki, treści anonsu i numeru telefonu, a także kropki i spacje (przerwy między wyrazami).

AZS AWF wrócił na fotel lidera



foto: Piotr Frankowski

AZS pierwszy na koniec rundy jesiennej

Szczypliarniak Dąbrowa B. – AZS AWF Białka Podlaska



21:29 (14:17)



AZS AWF: Adamiuk, Kursa – Warmijak 6, Pezda 5, Kruczkow 4, Jaszczuk 4, Helman 4, Wasitek 2, Stefaniec 2, Krawczyk 2

PIŁKA RĘCZNA

Piłkarze ręczni AZS AWF Białka Podlaska pokonali w Dąbrowie Białostockiej w zaległym spotkaniu miejscowego Szczypliarniaka 29:21 i powrócili na fotel lidera II ligi grupy III.

Rozgrywki wznowione zostaną 6 lutego 2016 roku. W spotkaniu inauguracyjnym drugą rundę białczanie zmierzą się u siebie z Mazurem Sierpc.

Mecze zaległe:

Szczypliarniak – AZS AWF B. P. 21:29
AZS AWF W. – AZS UMCS 27:17

II LIGA PIŁKI RĘCZNEJ GRUPA III

1. AZS AWF B.P.	13	22	404:294
2. Wieluń	13	22	420:329
3. Mazur	13	20	350:309
4. AZS UW	13	20	390:304
5. Anilana	13	20	400:341
6. Uniwersytet	13	19	387:334
7. Trójka	13	12	328:343
8. Czarni	13	12	367:397
9. CHKS	13	11	308:352
10. AZS AWF W.	13	9	336:400
11. Szczypliarniak	13	5	276:320
12. Pabiks	13	4	323:396
13. AZS UMCS	13	4	316:398
14. Włókniarz	13	3	251:344

Smółko i Matuszewski najlepsi w Turowie

BRYDŻ SPORTOWY

W Turowie rozegrano Mistrzostwa Powiatu Radzyńskiego.

Pierwsze miejsce w tym turnieju zajęła para Zbigniew Smółko (Polesie Ra-

dzyń Podlaski) – Piotr Matuszewski (BKB Białka Podlaska. Na drugiej pozycji uplasowali się Kazimierz Balbier i Henryk Karwowski (Polesie), na trzeciej zaś – Stanisław Tranda i Jan Niedzielski (BKB).



Uczestnicy turnieju

foto: Waldemar Korotki

Uczniowskie zmagania

SPORT SZKOLNY

Rozegrano finały miasta Białka Podlaska w pływaniu. W ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej wśród dziewcząt na 50 metrów stylem klasycznym wygrała Maja Król (SP3), która wyprzedziła Dominikę Kulicką (SP 2) oraz Ięgę Pykacz (SP 6).

Na 50 metrów grzbietem najlepsza była Patrycja Czebereszuk (SP3), a kolejne miejsca zajęły Julia Jagiełło i Gabriela Utko (obie SP 2). W stylu dowolnym wygrała Maria Micha (SP 4), wyprzedzając Weronikę Polnińską (SP 5) i Oliwię Doku-dowicz (SP 2). W sztafecie wygrała SP 2 przed SP 6. Rywalizację sztafet chłopców wygrała SP 9 przed SP 3.

50 metrów stylem klasycznym najszybciej przepłynął Piotr Toczek (SSP), który wyprzedził Kornelę Nitychoruka i Jakuba Kalickiego (SP 2). Wyścig 50 metrów grzbietem wygrał Michał Dymowski (SP 9) przed Mikołajem Natorą (SP 2) i Kacprem Trocewiczem (SP 3).

Na 50 metrów stylem dowolnym równych sobie nie miał Bartosz Klej (SP9), który przyplłynął przed Michałem Marukiem (SP 5) i Kacprem Korolczukiem (SP 2).

W ramach Gimnazjady wśród dziewcząt w sztafecie wygrało Gimnazjum Katolickie, przed PGM 3.

50 metrów klasycznie najszybciej przepłynęła Żaneta Pradiuch, druga była Karolina Tür (obie PGM 3), trzecia zaś Sara Urban (Gimnazjum Akademickie). Na 50 metrów stylem dowolnym wygrała Magdalena Mandziuk (PGM2) przed Wiktoria Pykacz (PGM 5) i Karoliną Kulupą

(Gm Katolickie). 50 metrów grzbietem wygrała Oliwia Silipicka (PGM 5) przed Natalią Semeniuk (PGM 6) i Ewą Skrzyńską (PGM 2).

Wśród chłopców na 50 metrów stylem dowolnym zwyciężył Jakub Król (PGM 3), wyprzedzając Mateusza Borsuka i Bartosza Bombę (obaj PGM 6). Na 50 metrów stylem grzbietowym wygrał Hubert Charewicz (PGM 2), drugi był Michał Dołęzka (Gm Katolickie) a trzeci Kacper Barzyński (PGM 6). Na 50 metrów stylem klasycznym zwyciężył Szymon Dmochowski przed Tymoteuszem Naworskim (obaj Kato. Gm) oraz Albertem Denejko (PGM 2). W sztafecie Gm Katolickie wyprzedziło PGM 3.

W ramach Licealiady dziewcząt w sztafecie wygrało I LO przed II LO. Wyścig na 50 m w stylu klasycznym wygrała Marlena Pietraszuk, przed Wiktoria Kubik i Anną Biernacką (wszystkie I LO). 50 metrów dowolnym wygrała Aleksandra Kuzko, przed Anną Mandziuk (obie I LO) i Kingą Bodzoń (II LO). Na 50 metrów grzbietem zwyciężyła Agnieszka Toczek (ZSZ 1), przed Aleksandrą Budziszewską (I LO) i Natalią Soroczyńską (II LO).

Wśród chłopców 50 metrów dowolnym wygrał Tomasz Rabek (II LO) przed Mateuszem Szutko i Dominikiem Denejko (obaj ZSZ 2). 50 metrów grzbietem wygrał Kacper Geborys (I LO) przed Mateuszem Jakoniukiem (ZSZ 1) i Michałem Podkańskim (I LO). 50 metrów klasycznym najszybciej przepłynął Michał Michalczuk, który wyprzedził Piotra Robeka (obaj II LO), trzeci był Michał Ziemba (I LO). W sztafecie wygrało I LO przed IV LO.



Czołowi zawodnicy i zawodniczki miejskich finałów



foto: bszs x 6

NA BOISKU

PARTNEREM RUBRYKI JEST KASA STEFCZYKA



KASA STEFCZYKA

Nasz Huragan lepszy

SIATKÓWKA

Międzyrzeczki Huragan pokonał w Wołominie swojego imiennika 3:1 w II lidze piłki siatkowej mężczyzn. Zmagania siatkarzy zostaną wznowione po świątecznej przerwie w rozgrywkach. 7 stycznia przyszłego roku Huragan zmierzy się ze własnej hali z zespołem z Augustowa.

7. Kolejka

Cisy – Powiślak 3:2
ZK – IFLO przełożony

III LIGA, GRUPA A

1. Cisy	6	12	14:10
2. Powiślak	5	9	12:9
3. Beżyce	5	8	10:9
4. IFLO	3	6	7:3
5. ZK	5	1	3:15

12. Kolejka

BAS – Centrum 3:0
Huragan W. – Huragan M. P. 1:3
Metro – AZS UWM II 3:0
Hajnówka – Czołg 3:0
Legia – Wola 3:0

II LIGA

1. Hajnówka	12	36	36:2
2. BAS	12	22	25:18
3. Wola	12	20	24:20
4. Metro	12	20	24:21
5. Huragan M. P.	12	19	25:23
6. Centrum	12	16	20:23
7. Legia	12	16	23:23
8. Czołg	12	12	19:29
9. AZS UWM II	12	10	16:30
10. Huragan W.	12	5	12:34



Huragan pokonał imiennika z Wołomina

Huragan Wołomin – Huragan Międzyrzec Podlaski

1:3

(20:25, 25:22, 15:25, 28:30)



Huragan Międzyrzec Podlaski: Nowacki, Brzostek, Łęgowski, Kasjanik, Toma, Jesień, Kowalczyk (libero) oraz Wasąg, Ostapowicz

OKIEM DZIENNIKARZA

Duch drużyny

właśnie tegoż ducha. Nie ma co ukrywać: nasza drużyna narodowa dysponuje tylko dwiema zawodniczkami z pola na światowym poziomie, plus dwiema niezłymi bramkarkami, pretendującymi do tego miana. Reszta piłkarek – z całym szacunkiem – prezentuje znacznie niższe od Rosjanek i Węgerek umiejętności. Mimo tego nasz zespół ograł obie te ekipy, w których gwiazd tyle, ile skwarek w dobrze okraszonej kaszy. Takiego właśnie „ducha drużyny” życzę wszystkim naszym podlaskim ekipom.



PIOTR FRANKOWSKI
Kierownik działu sport

Nie jest tajemnicą, że nic tak nie niesie do boju zawodników jak doping i wsparcie kibiców. Zwłaszcza w grach zespołowych, gdzie tworzy się tak zwany „duch drużyny”. Ile dobrego może zdziałać owo poczucie wspólnoty, solidarności, mogliśmy zaobserwować na Mistrzostwach Świata w piłce ręcznej kobiet. Ogromny sukces naszych pań w postaci wywalczenia czwartego miejsca był nie tyle efektem poziomu sportowego zawodniczek, co

PODLASIE I LUTNIA ZGODNIE Z PLANEM

W IV lidze lubelskiej występują dwie nasze ekipy Podlasie Biała Podlaska i Lutnia Piszczac. Pierwsza ma za zadanie wygrać rozgrywki i wrócić do III ligi. Druga musi utrzymać się za wszelką cenę w gronie czwartoligowców.

PIŁKA NOŻNA

Podlasie po 16 kolejkach jest liderem, z czterema punktami przewagi na Stałą Kraśnik. Niestety, ma na swoim koncie przegraną na własnym boisku ze Stałą i to może martwić.

Podlasie Biała Podlaska: Pachulec 9/0, Szymański 13/0, Barwiejuk 15/1, Kacik 14/2, Adamiuk 8/0, Piotrowicz 14/3, Leśniak 14/7, Wiraszka 16/8, Nieścioruk 7/3, Borowik 10/0, Krykun 16/7, Kocoł 14/7, Syryjczyk 9/3, Sawtyruk 2/1, Czumer 6/0, Panasiuk 4/0, Skrodziuk 1/0, Pańko 1/0, Bołtowicz 11/5, Weśniuk 8/0, Hołownia 11/1, Wiśniewski 8/1, Komar 10/5, Wojtczuk, Goździółko 8/1, Magier 6/0

Lutnia Piszczac: Kijora 11/0, Kurowski 14/0, Celiński 14/1, Żuber 13/1, Czechowski 3/0, Bogucki 14/1, Strojek 9/1, T.Kaliszuk 14/1, Niedźwiedz 9/0, Korzeniewski 14/1, Artymiuk 14/7, B.Kaliszuk 15/3, Czebreszuk 10/0, Zaciura 16/7, Kulicki 9/2, Domański 15/1, Płodowski 5/0, Szyszkiewicz 11/0, Skrodziuk 10/0, Swend 1/0, Cydejko 6/0, Ulanowski 1/0, Piatrenka 5/1

Lutnia zajmuje szóstą lokatę z sześcioma punktami przewagi nad miejscem spadkowym.

Obie drużyny spisywały się dotychczas bardzo dobrze, co zdaje się być dobrym prognostykiem przed rundą wiosenną i realizacją przedsezonowych celów.

IV LIGA

1. Podlasie (s)	16	42	57-13
2. Stal (s)	16	38	36-15
3. Polesie (b)	16	32	30-24
4. Krysztal	16	30	38-18
5. Powiślak	15	30	37-18
6. Lutnia (b)	16	26	27-28
7. Unia (b)	16	22	19-18
8. Janowianka	16	21	19-28
9. Górnik II	16	20	36-37
10. Włodawianka	16	20	21-33
11. Opatanin	16	17	29-31
12. Orleńca	16	13	18-29
13. Victoria	15	16	23-34
14. Hetman (s)	16	11	16-31
15. Orion	16	8	9-31
16. Granica (b)	16	8	13-40

JAROSŁAW MAKAREWICZ TRENER PODLASIA BIAŁA PODLASKA

– Gdyby przed sezonem ktoś powiedział, że będziemy po szesnastu meczach na pierwszym miejscu z czterema punktami przewagi nad kolejną ekipą, wziąłbym to w ciemno. Martwią jednak porażki w meczach na szczycie u siebie z Polesiem i Stałą. W sumie trudno oceniać występ w lidze, w której przegrywa się na własnym boisku dwa bardzo ważne spotkania, a mimo to prowadzi się w rozgrywkach z czterema punktami przewagi. Naszym celem jest awans i do niego będziemy dążyć na wiosnę. Oby tak samo skutecznie, jak minionej jesieni.

MICHAŁ KWIECIEŃ TRENER LUTNI PISZCZAC

– Myślę, że osiągnęliśmy bardzo dobry wynik. Tyle, że kwestia utrzymania się drużyny w lidze wciąż jest otwarta. Musimy jeszcze zdobyć sporo punktów, by ten cel osiągnąć. Jednak te zdobyte jesienią, są już na naszym koncie i powodują, że mamy spokojną zimę. Stać nas na przedłużeniu IV-ligowego bytu i – mam nadzieję – wiosną będziemy o walczyć o pomyślnym skutkiem.



Tak walczyła w IV lidze Lutnia z Podlasiem